

# Studio Accantus, Gratulacje (Congratulations - Ha

HAMILTON  
Angelica...

ANGELICA  
Alexander...  
możesz być dumny

takiej głupoty by nikt nie wymyślił  
jak można tak wyrządzić tyle szkód?  
coś ty myślał?  
jakby wypuścić z klatek stado lwów  
lekkomyślnie  
jak mogłeś dla ambicji zadać ból  
tak bezmyślnie?

daj mi chwilę  
zrozumieć chęcę, jak stwierdziłeś  
że najlepszą odpowiedzią na pogłoski  
jest obwieścić, że Elizę oszukałeś i zdradziłeś  
błagałam cię, byś zrobił sobie przerwę - odmówiłeś

żyjesz w strachu, że nienawiść wciąż cię ściga  
lecz to w tobie jest twój wróg, i to z sobą sam przegrywasz  
wiesz, czemu Jeffersona tak ci trudno jest pokonać?  
on nie zniża się do tego, żeby brednie komentować

więc tak,  
ogromne brawa

HAMILTON  
Angelica...  
ANGELICA  
naprawdę zabłysnąłeś, więc gratuluję

HAMILTON  
nie miałem wyjścia, musiałem się poświęcić

ANGELICA  
poświęcić się?

mój każdy dzień w małżeństwie był życiem w kłamstwie  
i czekaniem wciąż na list od ciebie  
i myślę widząc cię, jak wciąż mi czegoś brak  
czy mogło być inaczej - nie wiem

w Londynie przez te lata nie liczyłam łez  
ale w końcu jestem w domu i już zostać chcę  
wiem, że mam dla kogo żyć...

HAMILTON  
Angelico...

ANGELICA  
to nie jesteś ty...

nikt mojej siostry nie zna lepiej niż ja  
niemał nie ma wad, zawsze wielkoduszna ufna tak  
nie zapomnę nigdy jak powiedziała:  
on ma być mój

więc muszę grać  
i z boku stać

zadając siostrze ból, zraniłabym siebie samą

gdybym mogła cofnąć czas, to zrobiłabym to samo

Eliza  
całym sercem kocha cię  
więc obudź się wreszcie  
i zacznij doceniać, jak wielkie masz szczęście

więc gratuluje!  
już na zawsze masz dług  
każdą chwilę masz poświęcić  
by jak dawniej była szczęśliwa znów  
więc powodzenia